

Sygn. akt II CSK 39/18

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku M. W.
przy uczestnictwie S. Ś.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 5 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 2 sierpnia 2017 r., sygn. akt III Ca [...],

**uchyła zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sprawie z wniosku M. W. z udziałem S. Ś. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w Ł. postanowieniem wstępnym z 16 lutego 2017 r. ustalił, że udział M. W. w majątku wspólnym wynosi 10%, a udział S. Ś. w tym majątku wynosi 90%. Na skutek apelacji wnioskodawczyni, Sąd Okręgowy w Ł. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, że ustalił, iż udziały byłych małżonków w majątku wspólnym są równe i oddalił apelację uczestnika. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że podziela poczynione w sprawie przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, dlatego też nie ma obowiązku ich przytaczania i ponownej analizy, a jego wątpliwości budzi ocena prawna. Jak wskazał, do zmiany zaskarżonego postanowienia doprowadziło „naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przesłanek ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym”. Następnie Sąd Okręgowy powołał okoliczności faktyczne, które uznaje się w orzecznictwie za ważne powody w rozumieniu art. 43 k.r.o., i przytaczając niektóre ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji dotyczące zatrudnienia małżonków uznał, że do września 2008 r. oboje małżonkowie przyczyniali się zarówno do utrzymania jak i zwiększania majątku wspólnego. Po zdarzeniach z roku 2008, kiedy to uczestnik w związku z wypadkiem jakiemu uległ, często przebywał w szpitalu i ze względu na stan zdrowia nie pracował, ale pracowała wnioskodawczyni, uznał, że sytuacja po zdarzeniach z roku 2008 również nie prowadziła do oceny, że istniały ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Ustalenia Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawczyni porzuciła męża w chorobie oraz że nie interesowała się wspólną nieruchomością i wniosek tego Sądu, że są to okoliczności mające znaczenie dla przesłanki z art. 43 § 2 k.r.o. istnienia ważnych powodów ustalenia nierównych udziałów, ocenił jako winę w rozkładzie pożycia małżeńskiego, mającą znaczenie w sprawie o rozwód, ale nie wpływającą w żadnym stopniu na zmianę podstawowej zasady jaką jest równość udziałów w majątku wspólnym.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., uczestnik zarzucił naruszenie prawa materialnego to jest art. 43 § 1 k.r.o. przez błędne zastosowanie to jest ustalenie,

że udziały małżonków są równe i naruszenie art. 43 § 2 k.r.o. przez niezastosowanie mimo wystąpienia w sprawie łącznie obu przesłanek ustalenia nierównych udziałów to jest ważnych powodów oraz skrajnie różnego stopnia przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 43 § 3 k.r.o., a także art. 5 k.c. W procesowej podstawie kasacyjnej skarżący jako naruszone wskazał przepisy art. 328 § 2 oraz art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. (w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i zmiany postanowienia Sądu Rejonowego przez ustalenie, że wnioskodawczyni jest wyłączona z udziałów w majątku wspólnym i 100 % tych udziałów przypada uczestnikowi, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczalność formułowania zarzutu kasacyjnego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. była już wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który wskazywał, że zarzut ten może wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wówczas, gdy wskutek uchybienia warunkom określonym w powołanym przepisie, orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Ma to w szczególności miejsce wówczas, gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które kontrolę kasacyjną uniemożliwiają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, nie publ., z dnia 16 stycznia 2006 r., V CK 405/04, nie publ., z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, nie publ., z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, nie publ.). Biorąc pod uwagę, że sąd drugiej instancji nie wyrokuje na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, lecz czyni własne ustalenia, które ocenia z punktu widzenia prawa materialnego, uzasadnienie tego sądu powinno zawierać nie tylko relację z postępowania przed sądem pierwszej instancji i omówienie środka odwoławczego, ale także część obejmującą ustalenia faktyczne sądu

odwoławczego; nie dotyczy to sytuacji uregulowanej w art. 387 § 2¹ k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Podstawowym więc warunkiem skrócenia uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji jest brak zgłoszenia takich zarzutów naruszenia prawa procesowego, które bezpośrednio prowadzą do zakwestionowania ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Podniesienie takich zarzutów w apelacji implikuje konieczność pełnego uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, niezależnie od tego, czy sąd ten uzupełnił postępowanie dowodowe, ani czy zmienił ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie Sądu Okręgowego w ogóle nie zawiera relacji z przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji, nie przytacza żadnych ustaleń faktycznych tego Sądu i w związku z tym pozostają one nieznane, przy czym Sąd Okręgowy stwierdza, że te ustalenia podziela i przyjmuje za własne „wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia”, nie wyszczególniając, które za takie uznaje, a które nie i dlaczego. Jest oczywiste, że taka formuła uzasadnienia rażąco narusza art. 328 § 2 k.p.c., tym bardziej że uproszczona forma uzasadnienia przewidziana w art. 387 § 2¹ k.p.c. nie mogła mieć miejsca, ponieważ tak apelacja wnioskodawczyni jak i apelacja uczestnika kwestionowały dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów, która doprowadziła do wniosku, że udziały małżonków w majątku wspólnym w istotny sposób nie są równe, jednakowoż, tak źródło pochodzenia tego majątku jak i waga powodów, dla których ostatecznie orzeczono o wysokości udziałów, nie prowadziły do wyłączenia praw wnioskodawczyni do tego majątku w całości. W wyniku uwzględnienia apelacji wnioskodawczyni, Sąd Okręgowy bez odniesienia się do wyszczególnionych w niej wad w ocenie dowodów, te same, zaakceptowane, ustalenia faktyczne uczynił podstawą całkowicie odmiennego rozstrzygnięcia, nie wyjaśniając z jakich przyczyn dokonał tak odmiennej oceny prawnej. Zwraca też uwagę, że Sąd Okręgowy fragmentarycznie przytaczając fakty ustalone przez Sąd pierwszej instancji co do pracy zawodowej małżonków do roku 2008, skonstatował, że oboje małżonkowie

przyczyniali się tak do utrzymania jak i zwiększenia majątku wspólnego. Sąd Okręgowy pominął ustaloną przez Sąd Rejonowy okoliczność, że jedyny, przedstawiający znaczną wartość składnik majątku wspólnego w postaci nieruchomości, do roku 2007 stanowił majątek odrębny uczestnika, a stał się majątkiem wspólnym na skutek rozszerzenia wspólności ustawowej na wszystkie przedmioty nabyte przez małżonków bez względu na czas i sposób nabycia. Sąd Rejonowy przytoczoną okoliczność uznał za ważącą przy ocenie, czy wystąpiła przesłanka ustalenia nierównych udziałów, jaką, w świetle art. 43 § 2 k.r.o., jest przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu. Odnosząc się z kolei do ustaleń i oceny Sądu Rejonowego, że naganne było zachowanie wnioskodawczyni w stosunku do męża polegające na braku jakiegokolwiek pomocy w najtrudniejszych dla niego chwilach, gdy wymagał pomocy z uwagi na stan zdrowia, zagrażający jego życiu, Sąd Okręgowy stwierdził, że należy oddzielić kwestie nieprzyczyniania się do powstania majątku wspólnego od winy rozkładu pożycia i zachowania wnioskodawczyni w stosunku do uczestnika nie wpływają w żadnym stopniu na zmianę podstawowej zasady równości udziałów w majątku wspólnym. Takie stanowisko Sądu Okręgowego zdaje się wskazywać, że Sąd ten nie dostrzegł drugiej przesłanki art. 43 § 2 k.r.o., to jest ważnych powodów, dla których małżonek może żądać ustalenia nierównych udziałów, a w każdym razie za ważne powody uznał wyłącznie zachowanie małżonka odnoszące się do majątku.

Przedstawiona wadliwość uzasadnienia Sądu Okręgowego wprost prowadzi do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Podkreślić trzeba, że skuteczność tej podstawy kasacyjnej pozostaje w bezpośrednim związku z podstawą naruszenia prawa materialnego. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z niedostatecznie ustalonym stanem faktycznym, prawidłowa subsumcja norm prawnych nie jest możliwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00; z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, nie publ.). Podobnie, o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na taką ocenę.

W tym stanie rzeczy nie można oceniać zasadności podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego. Tylko wzgląd na ekonomię procesową powoduje, że Sąd Najwyższy uczyni w odniesieniu do tych zarzutów kilka uwag.

W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że art. 43 § 2 k.r.o. formułuje dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne "ważne powody" nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie - nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym wskazane "ważne powody". Oznacza to, że sam nierówny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego nie może być uznany za ważny powód w rozumieniu komentowanego przepisu (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12, OSNC-ZD 2014, nr B, poz. 24, z dnia 6 kwietnia 2005 r., III CK 469/04, z dnia 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17). Przy ocenie stopnia przyczynienia się powstania majątku wspólnego należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w okresie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania obowiązków ciążących na nich względem rodziny, którą przez swój związek założyli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974 r., III CRN 190/74, nie publ.). O stopniu przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiąganych przez małżonków, wykorzystanych na zaspokojenie potrzeb rodziny. Dla jego określenia istotne jest, czy małżonkowie racjonalnie gospodarują posiadanymi zasobami, czy ich nie trwonią. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 k.r.o.). Ponieważ pojęcie przyczynienia się do powstania majątku nawiązuje do źródeł pochodzenia majątku, sposób jego pozyskania nie może pozostać poza rozważaniami Sądu, a biorąc pod uwagę, że źródła te mogą mieć różnorodny charakter, sposób pozyskania majątku wspólnego powinien być

rozumiany szeroko. Powiększenie majątku przez czynność prawną obojga małżonków, ale kosztem majątku osobistego drugiego, mieści się w pojęciu „przyczyniania się do powstania majątku w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o.”.

Pojęcie „ważne powody” dotyczy natomiast przyczyn natury niemajątkowej. Wykląda się je jako okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania się on nie przyczynił. Z oczywistych względów wprawdzie mogą się one pokrywać z przesłankami uzasadniającymi ustanowienie rozdzielności majątkowej (art. 52 § 1 k.r.o.), pozbawienia małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym (art. 40 k.r.o.) czy przyczynami orzeczenia winy rozkładu pożycia (art. 57 k.r.o.), ale nie są z nimi tożsame. Ocena, w aspekcie etycznym, sytuacji, w której małżonek rażąco nie wspiera drugiego, mimo istnienia rzeczywistej potrzeby, musi być ujemna. Nie budzi zastrzeżeń przyjęcie, że wyczerpuje ona znamiona ważnych powodów, uzasadniających ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym.

Zarzut niezastosowania art 5 k.c. na obecnym etapie postępowania musi być pominięty, ponieważ kwestionowane postanowienie zostało uchylone, a teoretyczne rozważania dotyczące dopuszczalności stosowania tego przepisu, gdy inne normy zabezpieczają interes strony, są w sprawie zbędne.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.